

Est/ku Egz. Obs. Regionalny 10.2/64

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 43 (6073)

CZWARTEK, 20, II. 64 r.

Bezprawnych poczyną USA — ciąg dalszy

Sąd stanu Floryda skazał kapitanów kutrów - zarządzając zwrot jednostek Kubie Obrona zapowiada apelację

NOWY JORK PAP. Sąd stanu Floryda na posiedzeniu w mieście Key West skazał w środę kapitanów statków czterech kubkańskich jednostek rybackich zatrzymanych bezprawnie na początku br. przez władze USA, na kary po 6 miesięcy więzienia oraz na grzywny w wysokości 500 dolarów.

SAD POSTANOWIŁ zwrócić Kubie zatrzymane statki. Oskarżenie przeciwko pozostałym 25 rybakom zostało wycofane.

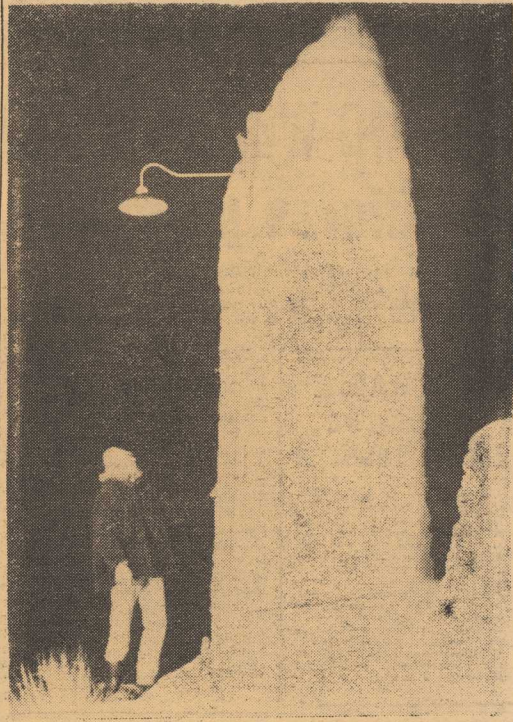
Obroncy rybaków kubkańskich oświadczyli, że będą się ubiegać o anulowanie wyroku na czterech kapitanów przez sądy wyższej instancji.

Jak wiadomo, cztery kubkańskie kutry rybackie zostały zatrzymane 2 bm. w Zatoce Meksykańskiej przez amerykański okręt wojenny. 5 lutego władze USA przyznały, że nie miały żadnych podstaw prawnych dla zatrzymania statków kubkańskich. Jednakże zamiast pozwolić rybakom wrócić na Kubę, przekazano ich władzom stanu

Floryda, które oskarżyły ich o bezprawne dokonywanie połowów w wodach należących do tego stanu.

Adwokaci rybaków podkreślali, że postępowanie władz Florydy jest sprzeczne z Konstytucją Stanów Zjednoczonych przyznającą prawo decydowania w sprawach dotyczących stosunków z innymi państwami tylko rządowi federalnemu.

Lodowy obelisk



LODOWY OBELISK z własnym oświetleniem powstał w North Conway (stan New Hampshire — USA), gdy przez ogrodowe go „węża” przywiązane do latarni, puszczono wodę, by nie zamarł od wewnątrz... CAF

Po francuskiej
interwencji w Gabonie

Przywódcy zamachu stanu - złożyli broń

PARYŻ PAP. Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało w środę do wiadomości, że przywódcy i uczestnicy nieudanego zamachu stanu w Gabonie złożyli broń. W stolicy Gabonu, Libreville oczekuje się w najbliższych godzinach objęcia ponownie władzy przez prezydenta Leona M'Ba.

Zastępca sekretarza generalnego Unii Afrykańsko-Malgańskiej Germain M'Ba złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska protestując w ten sposób przeciwko francuskiej interwencji w Gabonie.

Wenus z Milo podróżuje do Tokio



WENUS Z MIŁO nie telefonuje z budki ulicznej. Umieszczono ją w skrzyni przed transportem do Tokio.

CAF

Wizyta Segniego w Paryżu

PARYŻ PAP. Przebywający z wizytą oficjalną w stolicy Francji prezydent Włoch, Antonio Segni, przeprowadził na dziś 75-minutową rozmowę z prezydentem de Gaullem.

Podczas wczorajszego 45-minutowego spotkania między Segnim i de Gaullem, które odbyło się w Pałacu Elizejskim, omawiano problemy jednolitej Europy zachodniej.

PORWANIE Sinatry - trickiem reklamowym?

NOWY JORK PAP. Frank Sinatra zaprzeczył wczoraj twierdzeniom obrońców oskarżonych, jakoby porwanie jego syna w dniu 8 grudnia ub. roku było jedynie trickiem reklamowym.

Występując przed sądem w charakterze świadka w toczącym się procesie trzech osób oskarżonych o porwanie młodego Sinatry, Frank Sinatra senior oświadczył także, iż nigdy nie udzielał synowi rad odnośnie organizowania kampanii reklamowej.

Rewelacyjna metoda studiów

Uczymy się... nie przerywając snu

MOSKWA PAP. W ciągu zaledwie 10 nocy można opanować bez trudu cztery tysiące słów w języku obcym, to znaczy więcej niż zawiera zwykły leksykon. W dodatku nauka ta nie wymaga specjalnych lekcji, bowiem wiedza „wchodzi do głowy” podczas snu.

HIPNOPEDIA — nowa metoda studiów, nad którą pracuje od blisko 30 lat leningradzki profesor Świadoszcz. Obecnie centralnym jej ośrodkiem jest w ZSRR Instytut Językoznawstwa Ukraińskiej Akademii Nauk.

Studentom odtwarza się podczas snu specjalnie przygotowane teksty z taśmy magnetofonu. Rano adept z dziwnym stwierdzeniem, że posiadał sam nie wiedząc kiedy, informacje o jakimś wydarzeniu, czy też zapamiętał słówka w języku obcym, rozkład jazdy, adresy itp.

WEDŁUG PODOBNEJ ZASADY opracowuje się od lat m. in. zachodnie filmy reklamowe. W tasie swykiego obrazu fabularnego wstawia się np. nazwę produktu do prania, wyświetlaną przez tak krótkie momenty, że widz nie zdąży nawet jej zauważyć. Jednakże słowo utrwała się w podświadomości i po wyjściu z kina człowiek pamięta to, co mu chciało wbić do głowy.

Z dotychczasowych eksperymentów wynika, że hipnopedia nie wpływa szkodliwie na system nerwowy i nie zmniejsza wartości nocnego wypoczynku.

Dalsze doświadczenia trwają. Wyraża się nadzieję, że nowa metoda uwolni człowieka od wiecznej zmory, jaką jest brak czasu na samokształcenie.

Opuszczony „Ambassador” wciąż jeszcze dryfuje...

Uratowano 20 marynarzy - kapitan statku poniósł śmierć

LONDYN PAP. Kutry i samoloty amerykańskiej straży wybrzeża w dalszym ciągu kontynuują akcję ratunkową, której celem jest odnalezienie członków brytyjskiego statku „Ambassador” uszkodzonego na Atlantyku. W akcji bierze również udział szereg jednostek innych bander.

Ława przysięgłych nałazła pustą

NOWY JORK PAP. Trzeci dzień procesu Jacka Ruby'ego nie przyniósł żadnych wyników jeśli chodzi o powołanie członków ławy przysięgłych. Obrona skorzystała z przysługującego jej prawa i odrzuciła czwartą kandydaturę na sędziego przysięgłego. Tego rodzaju wyeliminowanie kandydata bez podania powodów może nastąpić jedynie odnośnie 15 osób. Prokurator odrzucił do tej pory jedną kandydaturę bez podania powodu.

DOTYCHCZAS udało się uratować 20 marynarzy z „Ambassadora”; stan ich zdrowia nie budzi obaw. Wydobyto również z fal oceanu zwłoki kapitana statku. Przyczyna jego śmierci nie została dotychczas podana.

Samoloty i statki poszukują szalup i tratw ratunkowych, na których mogą znajdować się pozostali marynarze jednostki brytyjskiej. Dotychczas znaleziono kilka pustych tratw oraz dostrzeżono sygnały rakietowe, jednakże miejsca, skąd je wyszłono, nie zostało dokładnie zlokalizowane.

„Ambassador” opuszczony przez swą załogę, wciąż jeszcze dryfuje na Atlantyku. Wyjątkowo silna fala powoduje, iż doznaje on znacznych uszkodzeń na pokładzie.

„NIEPROSZENI GOŚCIE” w eterze

2 ekip walczy z zakłóceniem w odbiorze programu radia i TV

WARSZAWA PAP. 63 NADAJNIKI RADIOWE PRACUJĄ OBECNIE NA FALACH DŁUGICH, ŚREDNICH I ULTRAKRÓTKICH. 16 NADAJNIKÓW EMITUJE PROGRAM NASZEJ TELEWIZJI, A 25 STACJI RETRANSMITUJE GO.

DEKORACJA Jarosława Iwaskiewicza

Z OKAZJI 70 ROCZNICY URODZIN I 50-lecia pracy literackiej Jarosława IWASKIEWICZA, odbyła się w Belwederze uroczystość dekoracji znakomitego pisarza przez przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra ZAWADZKIEGO Orderem Budowniczych Polski Ludowej. Na uroczystość przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem GOMULKĄ oraz reprezentanci świata kulturalnego i artystycznego.

DBR-y przed sezonem

DALEKOMORSKIE Bazy Rybackie przygotowują się do sezonu połowowego.

2 bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „KIELCE” — z Danii pod balastem.
S/S „CIESZYN” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „ORLA” — do Londynu z drobnicą.
S/S „GNIEMO” — do Danii z węglem.
S/S „BIELSKO” — do Danii z węglem.
S/S „MALBORK” — do Danii z węglem.

TRAWA MORSKA Z HISPANII

STATEK P2M — „Kopalnia Czeladź” ładuje w hiszpańskim porcie Sevilla 400 ton trawy morskiej, przeznaczonej dla polskich fabryk mebli.

NA ŁOWISKACH:

ZALOGA ługrotawiera m/t „KANIA” z kpt. Marianem KRZESZCZUKIM, która znajduje się obecnie w rejonie wód norweskich, w związku z obchodem 20-lecia PRL zobowiązała się wykonać plan połowów na bieżący rok do 30 czerwca br. oraz wyzwać wszystkie statki rybackie do współpracy o tytuł najlepszego jednostki na rok 1964. Władomostę przekazał nam w imieniu załogi kapitan jednostki dziś rano drogą radiową z Morza Północnego.

MO ujęła groźnego przestępcę

KOSZALIN PAP. Milicja kościelna, przy pomocy ludności, ujęła groźnego przestępcę Włodzimierza Pykę. Przed kilkoma dniami Pyka zakradł się nocą do mieszkania inż. Franciszka G. i zadal śpiącemu kilka ciosów siekierą. Wskutek alarmu wszczętego przez domowników, sprawca napadu uciekł. Dzięki natychmiastowemu pościgowi został jednak ujęty na terenie woj. koszalińskiego.

Ofiarą napadu, ciężko ranny Franciszek G. nadal przebywa w szpitalu.

NIEKIEDY JEDNAK odbiór programów radia i TV jest utrudniony lub wręcz niemożliwy wskutek różnego rodzaju zakłóceń. Powstają one nie tylko w atmosferze, ale także podczas pracy maszyn i urządzeń wytwarzających napięcia lub pola elektromagnetyczne. „Najgłośniejsze” przy tym są spawarki do mas plastycznych, urządzenia grzejne wysokiej częstotliwości i silniki. Jednakże trzaski w radioodbiornikach bądź zniekształcenia obrazu te lewizyjnego wywołują także „niewinne” z pozoru aparaty elektryczne użytku domowego, jak fraktery, odkurzacze, elektryczne dzwonki i maszyny do golenia.

DO ZWALCZANIA „nieproszonych gości” w eterze, powołana została służba przeciwa klóceniu. Obecnie pracuje 20 ekip tej służby (w 1961 r. — 2). Zmotoryzowane ekipy wyposażone są w niezbędny sprzęt techniczny — tzw. szukacze za klóceniem, aparaturę pomiarową, itd. Zadaniem ekip jest lokalizacja źródeł zakłóceń i pomoc przy opracowaniu technicznych warunków ich usunięcia.

Obowiązek „uciszenia” urządzeń wywołujących zakłócenia ciąży na użytkownikach (zgodnie z ustawą o łączności ze stycznia 1961 r. i uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z września 1962 r. w sprawie zwalczania zakłóceń radioelektrycznych). Wyeliminowanie zakłóceń można przez instalację w urządzeniach przez myślonych kondensatorów, filtrów, diawłków i ekranów elektrycznych. Wymienione akty normatywne nałożyły ponadto na producentów obowiązek fabrycznego wyposażania maszyn i sprzętu elektrycznego w odpowiednie elementy przeciwdziałające zakłóceniom w eterze.

W Katowicach

BAR

„pod chmurką”

KATOWICE PAP. Nawet przy największym mrozie, bez wierzchniego okrycia tak, jak w dobrze ogrzonym lokalu można spożywać gorące posiłki na wolnym powietrzu... Wydaje się uruchomiony na rynku w Katowicach bar pod gołym niebem. Na powierzchni kilkunastu metrów kwadratowych zaistalowano kasowe place w formie wysokich lamp nagrzewczych. Ciepło z nich promieniuje na odległość 1,5 metra dając temperaturę dochodzącą do plus 25 st. Na tak zabezpieczonej od zimna przestrzeni ustawiono stołki i krzesła. W tym oryginalnym barze można zjeść doskonale frytki, smażone na gorące pasteczki, podawane oraz wypić czerwony barszcyk.

„Pułaski” kuruje się natomiast w Gdańskiej Stoczni Remontowej i już w kwietniu będzie gotowy do wyruszenia na łowiska.

REMONTY statków — bar, nawet roczne, trwają stosunkowo długo ze względu na znaczny zakres robót. Oprócz naprawy agregatów stocznie muszą wymienić wiele nitów, osłabionych czystym cumowaniem jednostek łowczych przy bazach. W ub. r. każdy ze statków-baz miał po około 100 cumowań jednostek rybackich.

W ub. r. DBR-y odebrały od statków rybackich na morzu i dostarczyły do kraju 423 tys. beczek śledzia, na planowane 233 tys. beczek. Usługi DBR-ów obciążają każdy kilogram ryby przewiezioną przez nie w wysokości 2 zł. Jest to jednak opłacalne, gdyż jak wykazały obliczenia dzieki statkom — bazom tylko ługrotawierzy i kutry mogą złowić roczną o 13 tys. ton ryb więcej.

PRZEDSIĘBIORSTWO to zamknęło ub. r. zyskiem w wysokości 12 mln zł.

Plan br. przewiduje, że statki-bazy odbiorą i przewiozą do kraju łącznie 336 tys. beczek śledzia. Należy się liczyć z możliwością przekroczenia tych zadań, gdyż w wypadku wysokich wydajności nie tylko ługrotawierzy i kutry, ale i trawierzy korzystają z usług statków-baz.

Każdy ze statków-baz dostarczyć też w br. po 100 ton tzw. pirosilorybu, przeznaczonego na paszę dla trzody chlewnej. W br. pirosiloryb będzie też do starca stek-baza „Kaszuby”, na którym zaistaluje się niezbędne urządzenia. Produkt cję pirosilorybu można by zwiększyć, gdyby zostały ustalone właściwe bodźce materialne za tzw. przyłowy. Obecna cena 2 zł za kilogram przyłowy, z której rybacy otrzymują tylko 40 gr, nie zachęca do przekazywania przyłowy na statki-bazy. Rybacy wolą wrzucać te ryby za burtę. (k)

Na inwestycyjnej mapie Polski

Olsztyńska fabryka opon

OLSZTYŃSKA FABRYKA OPON samochodowych i traktorowych jest największą planowaną inwestycją przemysłową w Warmii i Mazurach. Budowę rozpocznie się wiosną roku bieżącego na sąsiadujących z Olsztynem terenach, przylegających do działu składowo-handlowego. Poprzez ją prace ziemne, zagospodarowanie rozległego placu budowy łącznie z budową dróg dojazdowych i zaplecza technicznego dla wykonawców, roboty niwelacyjne. O wielkim zakresie tych robót świadczy choćby rozmiar prac niwelacyjnych. W miesiącach letnich trzeba będzie przeznaczyć ponad 400 tys. m sześć ziemi.

PIERWSZY etap robót budowlanych, jak zaplanowano, wykonany zostanie w rekordowo krótkim czasie — w ciągu 36 miesięcy. Rozruch zakładu przewiduje się pod koniec 1967 roku. Do końca tego roku fabryka wyprodukuje 100 tys. opon samochodowych. Będą to pierwsze dni pracy załogi, która będzie musiała się uporać z licznymi problemami natury technologicznej i organizacyjnej. Pełną zdolność produkcyjną zakład osiągnie w roku 1970. Jego hale opuści wtedy 3,5 mln opon samochodowych i traktorowych.

Kilka słów na temat rozmiarów tej największej na Warmii i Mazurach inwestycji w latach powojennych. Łączna kubatura obiektów fabrycznych wyniesie 700 tys. m sześć, z czego na główną halę produkcyjną przypadnie 350 tys. m sześć. Całość obejmie trzy obiekty przemysłowe: samą fabrykę opon samochodowych, zakład kordów oraz elektrociepłownię. Poza tym podstawowymi częściami zakładu otrzyma: warsztaty mechaniczne, laboratorium, stację badań, garaże i magazyny, zbiorniki retencyjne wody, paliwa, obiekty administracyjne, biurowe, osiedle mieszkaniowe, szkołę zawodową przemysłu chemicznego, bieżącą koleją itp.

KOSZT I etapu budowy, zakończonego w roku 1967, wyniesie ponad 1 400 mln zł. Już w tym okresie fabryka olsztyńska stanie się największym producentem ogumienia w kraju, a po jej rozbudowie produkcja zakładu będzie większa niż Dębicy i „Stomilu” razem wziętych. W pierwszych miesiącach po rozruchu dzienna produkcja fabryki wyniesie 7 tys. sztuk opon i detek, wystarczających dla kompletnego zaopatrzenia tysięcy samochodów ciężarowych.

CIEKAWIE przedstawia się również dane, ilustrujące założeń rentowność zakładu olsztyńskiego. Jego roczna akumulacja wyniesie 940 mln zł. Tym samym cały nakład finansowy I etapu robót budowlano-montażowych zwróci się po upływie zaledwie 19 miesięcy. Po zakończeniu II etapu budowy wartość rocznej produkcji fabryki opon wyniesie 4 miliardy zł, a więc mniej więcej tyle, ile uzyskują obecnie zakłady Cegielskiego w Poznaniu lub Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu.

OLSZTYŃSKA fabryka opon osiągnie półtora raza większą wydajność produkcyjną od uzyskiwanej w Dębicy, której poziom techniczny uważa się za bardzo wysoki. Zakład olsztyński zdystansuje Dębicę zarówno pod względem technicznym, produkcyjnym, mechanicznym, automatyzacji transportu wewnętrznego, jak i technologicznym. Wszystkie te czynniki wpłyną w sposób decydujący na zatrudnienie, które w I etapie wyniesie 3 500 osób, a w II około 5 000. Głównymi surowcami produkcyjnymi będą: kauczuk naturalny i syntetyczny oraz tkaniny włóknowe i stylenowe.

W roku przyszłym na rozległym placu budowy rozpocznie prace około 300 robotników, w następnym 720, a w roku 1966 ponad 2 tys. Fabrykę opon wchłonę więcej części miejscowej nadwyżki siły roboczej. Inwestycja ma charakter priorytetowy. Już dziś zapalono przed nią „zielone światła”.

ZYGMUNT MILEWSKI (ZAP)

Nowoczesne meble coraz bardziej w modzie

TYLKO 30 procent mebli tak zwanych sypialnianych stanowią obecnie tradycyjne łóżka. Reszta — to tapczany, wersalki, amerykański, kozetki. Przed 10 laty było akurat odwrotnie. Oto fragment zmian, jakie obserwujemy na rynku meblarskim. (r)



Po tragicznej katastrofie w Nysie

Życiu ciężko rannych nie zagraża niebezpieczeństwo

OPOLE PAP. Jak informuje ordynator oddziału chirurgii urazowej szpitala w Nysie dr K. Strzelecki, z 16 ofiar wtorkowej katastrofy autobusowej, 9 ciężko rannych, po operacji, opuściło już szpital. Życiu 7 ciężko rannych, którzy pozostają jeszcze w szpitalu — nie zagraża niebezpieczeństwo.

Prokuratura i MO prowadzą dochodzenie w sprawie ustalenia przyczyn wypadku, w którym — jak donosiliśmy — zginęli kierowcy obu autobusów. Zakreśl, na który nastąpiło zderzenie, był oblodzony. Kierowcy pojazdów przypuszczalnie wzajemnie oślepił się reflektorami. Autobusy zostały zdruzgotane, nawet stalowe ramy foteli pęknęły się.

Wypadek mógł mieć jeszcze bardziej tragiczne następstwa, gdyby autobusy stoczyły się z wysokiego w tym miejscu zbocza. Na szczęście uchroniła je od tego przyzma piasku.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE małe, temp. maks. — 3 st. Wiatry słabe, północne i północno-zachodnie. Jutro — bez większych zmian.

CAF — fot. Szyperko



Zasada równorzędnej wymiany

Polsko-brazylijskie perspektywy gospodarcze

NA JEDNYM Z ZEBRAŃ PRZYGOTOWAWCZYCH do Światowej Konferencji Handlu i Rozwoju, która obradować będzie za kilka tygodni w Genewie, delegat brazylijski wysunął projekt zawarcia „międzynarodowego paktu bezpieczeństwa ekonomicznego, zabezpieczającego przed skutkami wahan koniunktury”.

Tylko jeden...



W LIMBURGU rozpoczął się proces lekarzy - morderców, którzy w ramach programu eutanazji w mordowali w czasach hitlerowskich dziesiątki tysięcy chorych ludzi. Dwaj oskarżeni w tym procesie — prof. dr Werner Heyde i dr Friedrich Tillmann popielali samobójstwo w więzieniu w przeddzień procesu. Jeden z oskarżonych dr Bernhard Bohne mieszka w Argentynie, gdzie praktykuje jako lekarz. Na ławie oskarżonych zasiada jeden tylko oskarżony dr Hans Hafelman, którego widzimy na zdjęciu.

CAF — radiofoto

Dalekopis przyjaźni

WYWIAD MINISTRA KULTURY

Minister Kultury i Sztuki Węgier, Pál Iku udzielił dziennikowi NAPSZABADSAG wywiadu, w którym ustosunkował się do aktualnych problemów, nurtujących węgierskie środowiska twórcze. „W kierowaniu sztuką i literaturą — stwierdził m. in. Pál Iku — trzeba uwzględnić, że mamy do czynienia ze skomplikowanym procesem twórczości artystycznej oraz ze zjawiskami natury ideologicznej; niezbędne są więc: wielka rozważałość, cierpliwość, gruntowne przygotowanie, a przede wszystkim konsekwentna, uporczywa walka ideologiczna”.

NA LINII:

WARSZAWA — BUDAPEST

Między resortami budownictwa Polski i Węgier podpisana została ostatnio umowa, precyzująca program współdziałania na 1964 rok. Przewiduje on przyjazd do Polski kilku delegacji specjalistów węgierskich, którzy między innymi zapoznają się z mechanizacją kamieniołomów. Specjaliści węgierscy interesują się także żywym naszym budownictwem wielkopłytowym. Na szczyt budownictwa interesuje natomiast technologia węgierskiego szkla „Triplex”, metody uszczelniania gruntów przy budowach inżynierskich itp. Nastąpi również wymiana doświadczeń w dziedzinie problematyki organizacyjnej i ekonomicznej.

O DZIAŁKACH PRZYZAGRODOWYCH

Miesięcznik teoretyczno - polityczny WSPR TARSADALMI SZEM LE dokonał w styczniowym numerze gruntownej analizy sytuacji i roli działek przyzagrodowych na Węgrzech. Autor tej publikacji dr Ferenc Szabo pisał, że działki przyzagrodowe odgrywają ważną rolę w zaopatrywaniu specjalistów w zapakowaniu potrzeb całej gospodarki narodowej. Zajmują one 1/10 powierzchni ziemi ornej kraju; znajduje się na nich 1/3 zwierząt hodowlanych. (CET)

generalnego w brazylijskim ministerstwie spraw zagranicznych p. Aluysie Regis BITTEN COURT.

Handel polsko-brazylijski w stosunku do roku 1962, będącego okresem pewnego spadku obrotów, wykazał w roku ubiegłym wzrost o ponad 100 procent. Co więcej, w wyniku wizyty ministra Trampczyńskiego w Brazylii zawarte zostały pierwsze kontrakty na dostawę z Polski kompletnych obiektów przemysłowych.

Nie wyczerpuje to możliwości współpracy gospodarczej obu krajów. Brazylia jest nie tylko największym krajem w Ameryce Południowej, ale i krajem najbardziej uprzemysłowionym i podejmującym wielkie wysiłki dla dalszego rozwoju. Polska może i pragnie w tym rozwoju współdziałać w jak najszerszym zakresie.

Grzegorz OSSOWSKI

W DNIU 18 BM. wicepremier Piotr Jaroszewicz przyjął bawiącą w Polsce na zaproszenie Polskiej Izby Handlu Zagranicznego grupę przemysłowców i handlowców angielskich.

CAF fot. Langda

Wizyty i ćwiczenia

WILHELMSHAVEN (ZAP). Mimo zimowej pory okręty Bundesmarine rozwijają ostatnio bardzo ożywioną działalność. Trzy z nich popłynęły wzdłuż wybrzeży, Inna eskadra okrętów szkolnych wyrusza obecnie z Wilhelmshaven z wizytą do portu hiszpańskiego La Coruna. Druga eskadra jednostek desantowych wypłynęła na dwutygodniowe ćwiczenia na Baltyk. Również i najnowszy okręt szkolny „Deutschland”, przewidziany w najbliższej przyszłości do szkolenia 250 kadetów, przeprowadza ostatnie próby morskie przed wezieniem do czynnej służby.

Po wstrzymaniu pomocy USA dla W. Brytanii, Francji i Jugosławii

ATLANTYCKA SENSACJA

DOPIERO OBECNIE, w niespełna tydzień od spotkania Home — Johnson, rząd USA dopisał mimowolny, ale prawdziwy komentarz do tego wydarzenia. Czego nie dopowiedział oficjalny komunikat, wybijający na plan pierwszy zdawkowe zapewnienia o wzajemnej przyjaźni, to wynika obecnie z represji wprowadzonych przez USA wobec Anglii, Francji i Jugosławii w związku z utrzymywaniem przez te państwa stosunków handlowych z Kubą.

REPRESJE TE polegają mają na wstrzymaniu pomocy amerykańskiej w postaci kredytów banku eksportowo-importowego oraz sprzedaży nadwyżek rolnych.

Pomoc ta niewiele waży w bilansie gospodarczym trzech „ukaranych” krajów. Tym silnie uwytkła się demonstracyjny charakter zarządzenia, które po raz pierwszy wprowadza ze strony USA represje wobec sojuszników atlantyckich z tytułu ich polityki handlowej.

Formalnie rzecz biorąc, chodzi o wprowadzenie w życie uchwały Kongresu USA z grudnia ub.r., która nakazywała wstrzymanie pomocy dla krajów, które do 14 lutego nie wstrzymają wymiany handlowej z Kubą. Jednak zastosowanie tego rodzaju restrykcji w pierwszej kolejności właśnie do dwóch mocarstw atlantyckich, Anglii i Francji, dowodzi, jak poważnie należy traktować zapowiadany w prasie światowej zwrot w polityce USA wobec krajów Ameryki Łacińskiej ku t.zw. metodom konserwatywnym. „Twardy kurs” ma też na celu przeprowadzenie gospodarki izolacji Kuby.

Represje oraz groźby wstrzymania pomocy dla Hiszpanii i

Maroka nie zwiększą prestiżu USA wśród sprzymierzeńców, ani wśród państw neutralnych. (w.b.)

Bolko von Richthofen wygwizdany...

UCZNIOWIE GIMNAZJUM W HERNE (Westfalia) wydają własną gazetkę szkolną pt. „WIR” („My”). W kilku jej ostatnich numerach ukazały się artykuły, w których młodzi autorzy we własnym i wieloletnim koleżanym imieniu wypowiadali się za uznanie przez Republikę Federalną granicy na Odrze i Nysie.

STANOWISKO TAKIE spotkało się z ostrymi protestami, oczywiście ze strony jak najbardziej okazywanej, mianowicie organizacji ziomkowskich. Równocześnie postanowiono o przemówienie młodzieży „do rozsądku”. W tym celu zwołano pod egidą sławnego Kuratorium „Niepodzielne Niemcy” specjalne forum, na którym gimnazjaliści z Herne mieli usłyszeć „kompetentnych ust”, że ich stanowisko jest nie tylko błędne, ale także sprzeczne z polityką, zwłaszcza tą, której rzecznikiem są wszystkie ziomkowskie w Niemczech zachodnich.

Z ramienia organizatorów tego forum wystąpił znany odwetowicie prof. Freiherr Bolko von Richthofen z Monachium, mianujący się „ekspertem od spraw Wschodu”. Kiedy Richthofen zaczął krytykować treść artykułów gimnazjalnych w „Wir” i wypowiadać się za rewizją granicy na Odrze i Nysie, młodzi słuchacze przyjęli jego wywody okrzykami protestu i takimi gwizdami, że panowie z Kuratorium „Niepodzielne Niemcy” nie zdołali oprowadzić sytuacji i byli zmuszeni do forum — po którym ty le sobie obiecywał — przewodzić rozwiązaniu. A Freiherr Bolko von Richthofen, przeornie, chociażem opuścił salę. (ZAP)

SKANDAL NA GIEŁDZIE

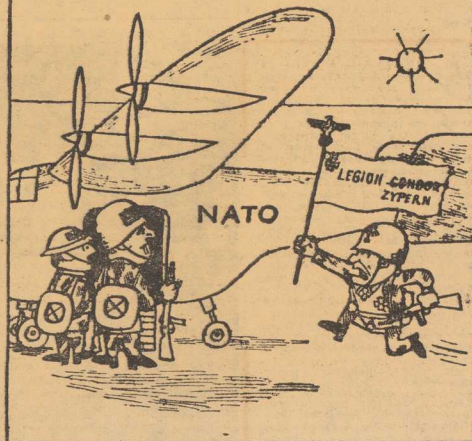
PARYŻ PAP. Od kilku dni kłosa finansowe we Francji. Przywołane „AFERA BULLA”, która doprowadziła do wszczęcia na wniosek ministra finansów śledztwa pod zarzutem manipulacji giełdowej paryskiej operacji o charakterze spekulacyjnym.

FIRMA BULL produkująca elektryczne maszyny rachunkowe przez żywa od szeregu miesięcy poważne trudności finansowe. Towarzystwa zagraniczne, jak np. General Electric, ofiarowały swe kapitały dla „przyjścia z pomocą” francuskiemu przedsiębiorstwu, które przyjąłoby nawet chętnie ten zastrzyk finansowy, ale spotkało się ze sprzeciwem rządu francuskiego; pewien typ maszyn produkowanych jest dla potrzeb przemysłu wojskowego, a w szczególności dla oślawionej „siły uderzeniowej”.

Firma stanela wobec widna bankructwa. Akcje Bulla spadły na lew na szyję i właśnie przed parudniami osiągnęły „dno” w postaci notowań przy otwarciu giełdy w wysokości 160 franków.

CO JEDNAK NAJCIŻWIEJSZE, wkrótce potem w kuluarach giełdy rozszalały się niejasne, a pocieszające dla zagrożonego przedsiębiorstwa plotki, wskazujące na „przebiegi” z wysokiego szczebla. Efekt był piorunujący. W ciągu paru godzin przedmiotem transakcji stało się 10 tys. akcji Bulla, których notowania podskoczyły do prawie 180 fr., co oznacza stójk o ok. 20 fr. na akcji, a łącznie zarobek ok. 38 milionów starych franków w ciągu dnia. To właśnie stało się podstawą wniosku ministra finansów i śledztwa zarządzonego przez władze sądowe.

OPINIA PUBLICZNA zadaje sobie jednak jeszcze inne pytania: dlaczego ta właśnie spekulacja stała się przedmiotem dochodzenia, a nie tysiące innych, jakich terenem jest codziennie giełda?



— „Na Cypr? Poczekajcie na mnie!”

mój szef, mój kolega i ja

Pragnę stać się tutaj częścią stałą i wartościową...

DZIŚ PUBLIKUJEMY pierwszą odpowiedź w naszej ankiecie pt. „Mój szef, mój kolega i ja”. Wybraliśmy specjalnie tę właśnie odpowiedź, nie tylko dlatego, że ukazuje raczej jasny obraz stosunków międzyludzkich w porcie, ale przede wszystkim dlatego, że dotyczy jednego z zakładów gospodarki morskiej, odgrywającej w Szczecinie decydującą rolę.

— JESTEM od niespełna roku magazynierem portowym. Pracę swoją bardzo lubię. Mimo pozornie monotoni jest ciekawa, daje codziennie nowe zadanie, nowe kłopoty, z którymi trzeba uporać się szybko i samodzielnie. Codziennie konfrontacja z brygadami dokerów, ze statkami i olbrzymią masą towarową wymagają rutyny i szybkiego refleksu, zaangażowania wszystkich umiejętności. Praca moją daje szerokie pole ambicjom i stwarza dobre perspektywy na przyszłość. Mimo krótkiego okresu zatrudnienia z zalem opuściłbym swój zakład, pragnę stać się tutaj częścią stałą i wartościową. Powiedziałbym z radością wybranie za wodę portową przez mego szefa.

MOJE STOSUNKI z współpracownikami układają się jak najlepiej, a współpraca z nimi jest niekiedy wzorem koleżeń-

stwa. Dopomaga to bardzo istotnie w przewidywaniu niejednokrotnie dość drażliwych sytuacji. Uważam zespół moich współpracowników za bardzo dobrany i posiadający dobre przygotowanie zawodowe. Kierownik jest, moim zdaniem, właściwym człowiekiem na właściwym stanowisku. Jego ocena pracowników opiera się nie tylko na analizie ich przydatności zawodowej, interesuje się on również ich postawą moralną, wartościami ludzkimi i koleżeńskimi. Jego autorytet oparty jest przede wszystkim na indywidualnym podejściu do każdego z podwładnych. Powiedziałbym, że doбира do każdego osoby klucz. Wykazuje duże zrozumienie dla osobistych kłopotów pracowników, często nie związanych z pracą, służy zawsze radą i, gdy uważa to za słuszne, poparciem. Niezależnie od tego posiada nie wątpliwie głęboką wiedzę i świetne rozeznanie swego pola działania.

NIE MIAŁEM w ciągu tak krótkiego okresu możliwości wniknięcia w działalność Rady Oddziałowej. Sądząc jednak, że działalność jej ogranicza się raczej do spraw administracyjnych, jak udzielanie pożyczek, organizowanie obozów, wczasów, zabaw itp. Jak można bowiem wnikać w sprawy załogi, skoro w moim miejscu pracy (30 pracowników) od trzech miesięcy nie ma mgła zaufania? Na czym opiera się rada, nie mając wśród załogi swoich przedstawicieli? Czy można mówić o działalności rady, kiedy od 7 miesięcy nie było zebrania załogowego z udziałem przedstawicieli RO?

Żałoga i administracja stanowią w moim zakładzie dobry przykład „bezawaryjnego współdziałania”. Nie spotkałem jeszcze negatywnych wypowiedzi robotników pod adresem administracji, jak również niechęci pracowników administracyj-

nych do interesów spośród załogi. Jest to dość charakterystyczne zjawisko, bo na ogół rzadko robotnik chwali „panienkę z biurka”, a narzekania tychże pańek są rzeczą znaną!

Problem zbliżenia rodzin do zakładu pracy — ZPS — nie jest rozwiązyany. A szkoda! Pracowałem poprzednio w zakładzie, miałym co prawda, który urządził dwa razy w roku spotkania kierownictwa i załogi z rodzinami pracowników. Omawiano na tych spotkaniach pewne trudności produkcyjne, potrzeby zwiększenia wydajności pracy, mówiono o wyróżniających się pracownikach. Proszę mi wierzyć, że po takich naradach zawsze wzrastał zapał do pracy, mniej było absencji i spóźnień. Ślad wniosek, że dyskusowanie z rodziną w domu na temat pracy ma charakter silnego bodźca i daje wiele korzyści zakładowi pracy.

MAGAZYNIER PORTOWY

Badania stabilizacji mieszkańców

SZCZECINIANIE zakochani w swoim mieście

PRZED paroma dniami kierownicy działaczy Wydziału Kultury Prez. WRN w Szczecinie i Instytutu Zachodnio-Pomorskiego spotkali się ze studentami socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Przebywają oni w Szczecinie od dość dawna, prowadząc z inicjatywą Wydziału Kultury badania poczucia stabilizacji mieszkańców, wykonywania wolnego czasu po pracy, stopnia popularności instytucji kulturalnych. Badania prowadzone są metodą ankietową dla Ośrodka Badań Opinii Publicznej Polskiego Radia i Instytutu Zachodnio-Pomorskiego.

PODOBNE badania prowadzone były niedawno w Insku, Węgorzynie, Łobzie i Stargardzie. Po zakończeniu ankietowania w Szczecinie „na warsztat” wzięte będą jeszcze cztery PCR-y w naszym województwie. Umożliwi to otrzymanie obrazu opinii publicznej w interesujących badaczy sprawach. Istnieje projekt przeprowadzenia podobnych badań za dwa lata. Pozwoli to na zaobserwowanie m. in. zmian, spowodowanych zapoczątkowaną przez władze ofensywą społeczno-kulturalną.

NA SPOTKANIU studenci podkreślali gościnność i serdeczność z jaką przyjmują ich mieszkańcy. Podnieśli też niezwykle patriotyczny szczecinian nie spotykany w tak żarliwej formie w innych miastach (prowadzili badania w Warszawie i Łodzi). To przywiązanie do miasta i wielkie zaangażowanie uczuciowe młodzi badacze tłumaczą osobistym wkładem w rozwój i zagospodarowanie Szczecina. Tylko w niewielu wypadkach stwierdzano chęć przeniesienia się do innego miasta.

Studenci zebrali też wiele opinii o różnych sprawach naszego miasta. Sądzą, że byłoby pożyteczne zorganizowanie spotkania młodych socjologów z władzami miasta. Stworzyłoby to okazję do przekazania pewnych obserwacji, a także jeszcze lepszego zapoznania studentów z problematyką Szczecina. (wit)

UWAGA, PŁONIE ZBIORNIKOWIEC!

WYSOKI PŁOMIEŃ piał się po tyłnej ścianie mostku, siegał pomieszczeń radiostacji. Z minuty na minutę sytuacja stawała się groźniejsza. Płonął zbiornikowiec. Na domiar złego pożar na samym początku zniszczył podstawowe urządzenia sygnalizacyjne — radiostację i syrenę. Załoga nie mogła wziąć pomocy...

Na szczęście wypadek nie zdarzył się na pełnym morzu. Szwedzki zbiornikowiec był pusty i odpadowany, nie groził więc wybuch ani rozlanie się po powierzchni wody płynącej ropy. Tak więc tylko szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, iż pożar nie zakończył się tragicznie.

Zdarzenie to miało miejsce trzy lata temu na Odrze pod Policami. Ogień powstał w pomieszczeniach mieszkalnych obok maszynowni i szybko objął całe śródkreślone zbiornikowca. Dzięki zaalarmowaniu Portowej Straży Pożarnej przez załogę Papier ni, gdzie w porę dostrzeżono objęty płomieniami statek, pożar po czterech godzinach został ugaszony. Ale — akcja nie miała by nawet najmniejszych szans powodzenia, gdyby nie udział w niej statku pożarniczego „JUREK”.

10 nowych domów towarowych

W KRAJU buduje się aktualnie 10 wielkich przedsiębiorstw handlu detalicznego. Będą nimi m. in. domy towarowe w Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Krakowie i Gdańsku.

TEGO RODZAJU jednostki decydują w portach o bezpieczeństwie przeciwpowodziowym. Niestety, w Szczecinie mamy tylko jeden taki statek. Tymczasem jego rola nie ogranicza się do biernego trwania w portu. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Żeglugi, statek pożarniczy musi asystować wszystkim zbiornikowcom z ładunkami łatwopalnymi w czasie przejścia z rejdów do nabrzeża. Ponieważ zaś liczba za wijających do Szczecina zbiornikowców systematycznie rośnie — w roku 1962 było ich ponad 90 a w r.ub. już ponad 110 — jeden statek pożarniczy nie może zapewnić jednocześnie asysty zbiornikowcom na trasie i udziału w ewentualnej walce z pożarem w porcie. Portowa Straż Pożarna musi więc wypocząć holowniki portowe, wyposażone w odpowiednie urządzenia gaśnicze, w wypadku gdy jednocześnie wchodzi do Szczecina dwa lub trzy zbiornikowce. Nie jest to jednak najlepsze, choć w tej chwili jedynie możliwe rozwiązanie tego problemu. Wiadomo bowiem z drugiej strony, że port nasz odczuwa również niedobory i a boru holowniczego i podobno „pożyczki” odbijają się niekorzystnie na obsłudze innych statków.

TAK WIEC sprawa zabezpieczenia przeciwpowodziowego portu „od strony wody” wymaga radykalnego rozwiązania. Należy się jednak spodziewać, iż już w najbliższym czasie będziemy mogli poinformować o zasadniczej poprawie w tej dziedzinie. M. in. z inicjatywą długoletniego komendanta Portowej Straży Pożarnej — JÓZEFA GRZYNYNY podjęta została umowa z NRD na dostarczenie w przyszłym roku dla Szczecina dwóch nowoczesnych statków pożarniczych. Inwestycja ta pozwoli na pełne zabezpieczenie przeciwpowodziowe tak portu jak i zawiązujących statków. Innym posunięciem zmierzającym do wzmacnienia bezpieczeństwa w porcie „od strony lądu”, będzie budowa drugiego oddziału PSP w rejonie Basenu Górniczego.

WARTO jeszcze przypomnieć, iż Portowa Straż Pożarna prowadzi także szeroko zakrojoną akcję szkoleniową wśród załogi ZPS. W ubiegłym roku objęto nią około 2 tysiące osób. I to jest równie istotny element bezpieczeństwa. Właśnie przygotowaniu załogi można zawdzięczać, iż na przestrzeni ostatnich dwóch lat zdarzyły się w porcie zaledwie dwa niegroźne pożary, ugasszone zresztą w zarodku. Można więc stwierdzić, iż sprawy zabezpieczenia przeciwpożarowego portu zyskały wreszcie właściwą rangę. (uwa)

Obuwie i galanteria z krajowej imitacji zamszu

ZNACZNIE rozszerzy się w roku bieżącym asortyment galanterii i miedziarki, lekkiego obuwia, dzięki uruchomieniu produkcji przez fabrykę w Oławie na Dolnym Śląsku, nowego rodzaju imitacji zamszu. Surowcem jest polichlorek winylu.

Dodatkowo 300 tys. ton stali

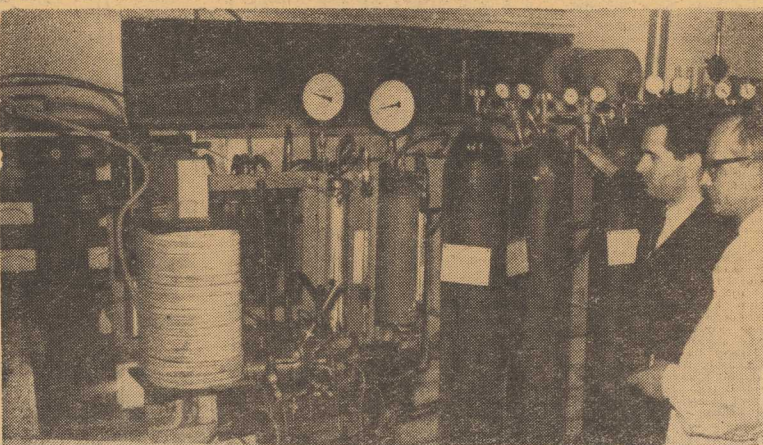
ROZWIJAJĄCY się ruch racjonalizacji i wynalazczości przynosi coraz większe zmiany w technice i technologii wytwarzania w przedsiębiorstwach hutniczych. I tak np. niektóre huty, jak „Kościuszko”, „Labedy”, „Pokoń” i inne zwiększyły pojemność wielkich pieców i pieców martenowskich, przebudowując je na większe jednostki. W hutach „Bałdona” i „Batory” wprowadzono odlewanie stali w próżni. Natomiast huta „Jedność” jako pierwsza w hutnictwie wprowadziła ciągłe odlewanie stali. Dzięki wykonaniu tych oraz wielu innych przedsięwzięć technicznych, stalownie zwiększyły w samym tylko roku 1962 produkcję o około 300 tysięcy ton stali, tj. o ponad 4 procent.

W ZAKŁADZIE FIZYKI I TECHNIKI PLAZMY Instytutu Badań Jądrowych w Świerku prowadzone są intensywne prace badawcze nad zastosowaniem przemysłowym plazmy (plazma — to silnie zjonizowany gaz, powstający w łuku elektrycznym). Pierwszym osiągnięciem na tym polu było skonstruowanie prototypu palnika plazmowego do cięcia metali. Palnik ten, dzięki uzyskiwanej temperaturze od 15 do 20 tys. stopni Celsjusza, bez trudu przecina (i to z wielką szybkością) grube płyty ze stali kwasowej (zarodkowej) oraz płyty miedzi.

Zespół naukowców zakładu pracuje także m. in. nad zagadnieniem bezpośredniego przemiany energii cieplnej w elektryczną. Model laboratoryjny aparatury służącej do tych zadań pokazuje nasze zdjęcie.

NA ZDJECIU: przy aparaturze widzący mgr inż. Michał MIKOSIA i mgr inż. Jerzego TOLA.

(CAF TUL. Dąbrowski)



Pół wieku Kanału Panamskiego

W BR. mija 50 lat od otwarcia Kanału Panamskiego, który w sierpniu 1914 r. został oficjalnie uruchomiony, znacznie skracając żeglugę z Atlantyku na Pacyfik. Od tego czasu nastąpił olbrzymi rozwój tego kanału. W 1915 r. przeszło przez Kanał Panamski nieco ponad tysiąc statków o pojemności 3,5 mln NRT, które przewiozły 5 mln ton ładunku, a ostatnio ruch statków sięga 11 000 rocznie o pojemności 50 mln NRT, zaś przewozy ładunków ponad 60 mln ton rocznie. Szczególnie silny rozwój obserwuje się po drugiej wojnie światowej, kiedy to obroty zwiększyły się trzykrotnie.

Charakterystyczny jest fakt, że opłaty za korzystanie z Kanału Panamskiego nie uległy zmianie od 1914 r. Wynoszą one przeciętnie 5 000 dolarów za przebieg jednego statku. Zaś dzięki przejściu przez kanał np. statki płynące z Nowego Jorku do Japonii oszczędzają 50 tys. dol. w jednym rejsie, skracając odległość o 7 000 mil i czas podróży o 20 dni (w porównaniu z rejsami wokół Ameryki Północnej).

Długość Kanału Panamskiego wynosi 65 km, szerokość — 50 m,

Plastyczne beczki do śledzi

NOWOCZESNA metoda wytwarzania zbiorników polietylenowych opracowana w Zakładach Chemicznych „Boryszew” w Sochaczewie. Produkowane już w zakładach pojemniki służą do transportu chemikaliów, oleju napędowego, paliw, a nawet (wykonane w postaci beczek) do przechowywania i przewożenia śledzi. Ich pojemność — w zależności od przeznaczenia — wynosi od 20 do 250 l.

głębokość 12,5 metra. W związku ze znacznym wzrostem wielkości statków wymiary te nie odpowiadają już wszystkim dużym statkom. Np. nie mogą korzystać z kanału niektóre duże zbiornikowce i masowce. (ZAP)

PORTOWI ZŁODZIEJE

HISTORIA kryminalistyki zna wiele odmian złodziei. Są więc kieszonkowie, doliniarze itp. W ostatnich latach do tej złodziejskiej rodziny doszła nowa specjalizacja — złodziei portowych. Kradzieże w różnych portach świata przybrały obecnie tak wielkie rozmiary, że armatorzy skarżą się, iż naraża to ich na ogromne straty. Wprawdzie firmy ubezpieczeniowe wypłacają odszkodowania, ale bronią się — podwyższając stawki ubezpieczeniowe.

Rozwój portowych kradzieży sprzyja lekkim opakowaniom. Dawniej, aby dobrać się do towarów, zamkniętych w solidnej skrzyni, trzeba było odpowiednich narzędzi i czasu. Obecnie lekkie plastikowe opakowania można otworzyć scyzorykiem i to w taki sposób, że nawet staranne kontrole nie zauważą kradzieży. Głównie w portach flaki whisky i aparaty radiowe, maszyny do gotowania tekstylii, a z transportów koszul wyciąga się tylko takie rozmiary, które są na rynku poszukiwane.

Wodowanie „Foki”

W POZATKACH lutego odbyło się wodowanie pierwszego z serii dużych trawlerów-zamrażalni typu B-13 budowanego dla przedsięwzięcia polowego dalekomorskich i usług rybackich „Odra” w Świnoujściu. Statek nosi przewidywaną nazwę m/t „Foka”. Jedną z cech 1300 DWT nośności, wielkością dorównuje trawlerom przetworom typu B-13. Nastawiony jest jednak na połowy w stróbie międzyzwrotnikowej. To znaczy jest klimatyzowany i posiada pojemną ładownię na mrożone ryby. Potencjał zamrażalni pozwoli mrozić 30-35 ton ryb na dobę. (ZAP)

PRZED 30 LATY

OLBRZYMA kora walczyła się w lewą burzę, pętały szny pospociały, tu i ówdzie z trzaskiem wypadali nit. Kora parła wolno, jednak bezustannie. Kadłub statku drżał i wibrował stawiając opór lodom, ale ich nacisk stale się wzmacniał. Nieraz kora przedziurawiła burtę i — pochana przez potężny zwał lodów — zerwała pospocia, obnażając wnętrza całego środ okręcia. W chwili później żyłost lodowy zadął nowy cios, przebijając burtę poniżej linii wodnej. Do maszyn i kotłowni wtargnęła woda. Dziób statku zaczął powoli pogrążyć się w wodzie.

W tym samym czasie na rufie szybko i sprawnie przebiegało wyokrętowanie załogi na lód i wydłudek najbardziej niezbędnego wyposażenia i zapasów żywności. Po „orkach” cukru i ryżu zrzucono na lód zwalony filem, a potem worki z ciepłą bielizną. Szybko rosnąca zapasów, złożonych opodal statku na lodzie, gdzie zebrało się już kilkadziesiąt wyokrętowanych osób. Następnie zostały stoczone beczki paliwa: naftę, oleju skalnego i benzyny, wreszcie przyszła kolej na kancelarię statku.

Gdy pokład dziobu na parę sekund zrównał się w poziomie z polem lodowym, pozostali na statku członkowie załogi zsunęli z niego samolot ekspedycji. Były to już ostatnie chwile przed zatonięciem i kapitan Woronin wydał rozkaz: — Opuścić statek! Wzyscy na lód!

Kiedy za chwilę statek „stał nad dębą”, tonączi dębem i wyrzucił nad zwalony lodów siłą rufy, 104 osoby załogi i ekspedycji znajdowali się już w bezpiecznym miejscu.

Zapadła zmrok i na lodzie rozpoczęła się praca przy rozbijaniu obozu, roztwarzaniu namiotów, w których rozkładano spędzę mienia. Zaś następnego dnia, 14 lutego 1934 roku, popłynął w świat na falach eteru dramatyczny komunikat:

Śmierć „Czeluskińa”

„13 lutego o godzinie 15 minut 30, o 155 m od Przylądka Północnego i o 144 mil od Przylądka Wielkiego, „Czeluskiń” zatonał, zniszczony naporem lodów. Naczelnik ekspedycji, Schmidt.”

„Czeluskiń” był frachtowcem budowanym specjalnie dla obsługi górnictwa na północnej części trasy Wielkiej Drogi Północnej. Władysław — ujęcie Leny i w tym celu kadłub jego otrzymał odpowiednie wzmocnienie do żeglugi wzdłuż lodów. To zadawało o wyborze tego statku dla ekspedycji wyruszającej na zbadanie całej trasy i przepłynięcie jej z zachodu na wschód. „Czeluskiń” — dokonany tego tylko jeden „Sibirakow”, ale „Sibirakow” był lodowcem, co stanowiło oczywistą różnicę. Toteż, gdy społeczeństwo radzieckie, żywo interesujące się projektowaną wyprawą zaczęło za

dawać pytania, dlaczego wybrany został „Czeluskiń”, a nie „Sibirakow”, „Krasin” lub inny silny i doładowany, kierownik ekspedycji udzielił publicznej odpowiedzi. Wyraził z niej, że rejs „Czeluskińa” jest ważną próbą zbadania możliwości przebiecia Wielkiej Drogi Północnej przez statki frachtowe i że od wyników tej próby, jak też od prac badawczych ekspedycji, może zależeć przyszłe gospodarstwo użytkowanie tego do niedawna niedostępnego szlaku morskiego.

15 lipca 1933 roku „Czeluskiń” wyruszył z Leningradu, 2 sierpnia zainstalował Murmańska. Tam dokonano ostatnich

przygotowań, zaokrętowano samolot amfibiję ze słynnym pilotem Babuszkinem i 10 sierpnia „Czeluskiń” wyszedł na morze, w ślad za „Krasinem” badającym już warunki lodowe na pierwszym etapie trasy.

Wysyłając od czasu do czasu na wywiad lotniczy Babuszkina, statek do końca sierpnia płynął bez większych trudności. Pierwszą poważniejszą przeszkodą napotkał przed Ziemią Północną: okrażenie wyspy od północy okazało się niemożliwe, statek wziął więc kurs na południe, gdzie trasa wolna była od lodów. Tam też, 31 sierpnia

na statku miało miejsce wielkie wydarzenie. Starośoby ekspedycji powiększył się o noworodka, córeczkę płynących na Wyspę Wrangla małżonków Wasiljewych. Najmłodszą uczestniczkę wyprawy nadano imię Karina — od Morza Karskiego.

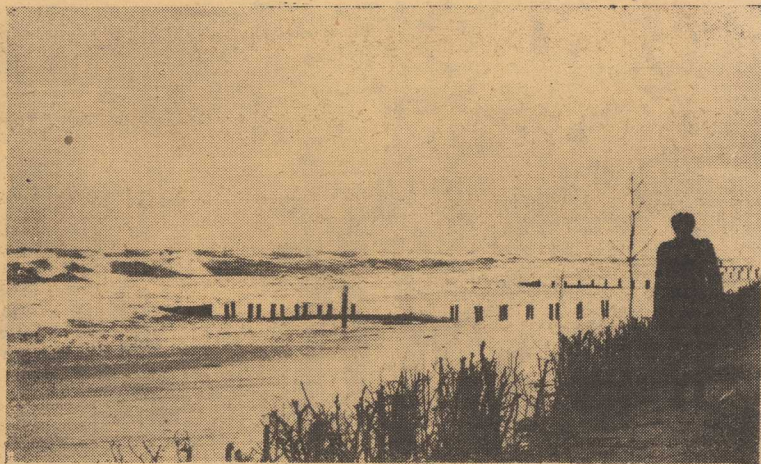
1 września w Cieśninie Wilkiego nastąpiło spotkanie „Czeluskińa” z dziesięcioma innymi kotwiczącymi tam własnymi statkami radzieckimi. 6 września „Czeluskiń” przepłynął koło Wysp Nowosyberyjskich, 14 dotarł do Cieśniny de Longa. Do Wyspy Wrangla, o której dzieliło go już tylko 200 mil, nie mógł jednak dopłynąć, gdyż 22 września lody zwaryły się tak mocno, iż „Czeluskiń” został uwięziony.

„Czeluskiń” był więc uwięziony, ale bynajmniej nie uderzonym, gdyż skuwające go lody rozpuścił i niosły statek z sobą. W tej lodowej okolicy podrozwiał przez cztery miesiące, docierając zrykami i zakosami, zaleź nie od dryfu lodów, aż do Cieśniny Beringa, by później, niestety, powrócić na północny-zachód i w równiejszym odległości od Przylądka Północnego i Wellen, 12 lutego 1934 roku ulec lodowemu żywiołowi.

Żałoga „Czeluskińa” i członkowie ekspedycji uratowali się jednak w komplecie i zdążyli złożyć oboz na ogromnej krze. Potem nastąpiła słynna odyseja „Czeluskińowców” oraz tych, którzy nie bali się dryfu i wiatru, którzy nie bali się Beringa, by później, niestety, powrócić na północny-zachód i w równiejszym odległości od Przylądka Północnego i Wellen, 12 lutego 1934 roku ulec lodowemu żywiołowi.

Żałoga „Czeluskińa” i członkowie ekspedycji uratowali się jednak w komplecie i zdążyli złożyć oboz na ogromnej krze. Potem nastąpiła słynna odyseja „Czeluskińowców” oraz tych, którzy nie bali się dryfu i wiatru, którzy nie bali się Beringa, by później, niestety, powrócić na północny-zachód i w równiejszym odległości od Przylądka Północnego i Wellen, 12 lutego 1934 roku ulec lodowemu żywiołowi.

JERZY PERTEK
ZAP

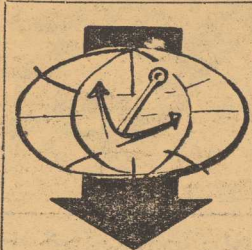


ZIMOWY SZTORM NA BAŁTYKU

Foto CAP

Zamiast konterfektu

Pewien pletwonurek południowo-afrykański schwytał koło Durbanu jedną z najrzadszych ryb świata, o nazwie Lepidaplois albomaculatus. Do niedawna ichtiolodzy musieli zadowolić się tylko rysunkiem Lepidaploisa, sporządzonym około roku 1870 przez amerykańskiego konsula na wyspie Mauritius, Nicholas Pyke. Przed miesiącem w pobliżu Durbanu złapano rybę, która odpowiadała XIX-wiecznemu konterfektowi. Zanim ryba ta zdechła w akwarium, sfotografowano ją i zabrano. Druga ryba, schwytana 27 grudnia, jeszcze żyje. Ma na razie tylko 2,5 cm długości. W wieku dojrzałym może osiągnąć 7,5 cm. (NNT-PAP)



Bułgarski kurs na Atlantyk

BULGARIA przystąpiła do szybkiej rozbudowy swego rybołóstwa morskiego. Polowy mają wzrosnąć z dotychczasowych 5-6 tys. ton rocznie do 100 tys. ton w 1970 r.

W tym celu Bulgaria zakupu je w ZSRR 20 dalekomorskich trawlerów przetwórci i 4 statki do przewozu złowionej ryby z łowisk atlantyckich do przetwórnicy w kraju. Powstanie też liczna flotylla kutrów do połowów na Morzu Czarnym i w rejonie Bosforu. (v)

Mniej pasażerów

795 tys. pasażerów przewiozły w 1963 r. statki pasażerskie między Europą a Północną Ameryką — o 24 tys. mniej niż w 1962 r. W rejsach wycieczkowych po Atlantyku wzięło ponadto udział 129 tys. pasażerów.

Na całym świecie pływa ok. 2 400 statków dysponujących łącznie ok. 246 tysięcy miejsc. (v)

SPOJRZENIE WSTECZ

Przed 35 laty

W OKWIE LODOWEJ

W NIEZWYKŁE surową zimę, która ma stulecia” okresu międzywojennego, uderzyła w polowie lutego 1929 roku większość polskich statków na Bałtyku. Niektóre z nich stały w Gdyni bądź w Gdańsku, inne w niemieckich portach Cuxhaven lub Hollenau, a wylotu Kanału Kiłskiego. W największej opresji znalazł się idący z Gdańska do Bandholm w Danii „Teżew”, który po minięciu Bornholmu znalazł się wśród kry lodowej i ostatecznie ugrzązł skuty lodami koło wyspy Fehmarn. Próby wyswobodzenia statku z okolicy lodowej podjęte przez niemieckie pancerniki, nie dały rezultatu. W efekcie polski statek, zapotrzebowany z powietrza, spędził w lodach cały miesiąc.

Przed 30 laty

GDYNIA — HAMBURG

W DNUI 14 lutego 1934 roku „Czeluskiń” w Związku Polskiej S. A. 2 uruchomił nową stałą linię okrętową, z Gdyni do Hamburga. Obsługę linii w odcinkach dziesięciodniowych rozpoczął „Teżew”, jeden z mniejszych podówczas statków polskiej floty, przebijający trasę Gdynia — Hamburg w ciągu trzech dni. Z chwilą uruchomienia na tej linii drugiego statku, rejsy w obu kierunkach odbywały się w odstępkach pięciodniowych.

Przed 25 laty

WODOWANIE „CHROBREGO”

W DNUI 25 lutego 1939 roku z pochyni duńskiej stoczni Naskov Skibsværft A. S. w Naskov zwodowany został transatlantyk Linii Gdynia — Ameryka „Chrobry”. Statek ten, niemal identyczny z budowanym równocześnie w New Castle on Tyne „Sobieskim”, był przeznaczony — podobnie jak tamten — do obsługi linii emigracyjno-towarowej do Ameryki Południowej.

W pięć miesięcy po wybudowaniu wszedł do służby i zdążył odbyć jeden rejs z Gdyni przez Dakar do portów Ameryki Południowej, gdzie zastał go wybuch wojny. Przebudowany na transportowiec wojska wziął udział w kampanii norweskiej i został zatopiony z 14 na 15 maja 1940 r. koło Bodø. (ZAP)



PRZED CHWILĄ padł okrzyk: „czolem!” i zaraz rozpoczęło się gra. (Z tur nieju „dzikich drużyn” w hokeju, który odbywa się na Lodogryfie).

Foto ST. CIEŚLAK

Ostatnia szansa tenisistów Arkonii

SYMPATYCY tenisa stołowego w Szczecinie znają już sytuację zespołu szczecińskiego ARKONII w I lidze tenisa stołowego. Sekcji tej poświęcamy ostatnio wiele miejsca, więc nie będziemy wracać do tych spraw. Pragniemy jedynie podkreślić, że w najbliższą sobotę i niedzielę Arkonia rozegra dwa niezwykle ważne — dla uratowania się przed degradacją — mecze, w Łodzi i Włocławku. Jeśli wywalczą przynajmniej 1 punkt, szansa utrzymania się w ekstraklasie będzie otwarta. W tej sytuacji serdecznie życzymy zwycięstwa i w Łodzi i w Włocławku i we Włocławku ze Startem. (ck)

DZIĘKUJEMY

za piękne kartki i pozdrowienia dla redakcji i Czytelników nadesłane przez piłkarzy Pogoni z obozu w Polanicy oraz przez siatkarzy Znicza Sargard z półfinałowego mistrzostwa Polski w Sopocie.

Ze świata

NOWY JORK. Kilka doskonałych rezultatów uzyskano w Long Beach podczas zawodów lekkoatletycznych w hali. W biegu na 60 y. Darel Newman i Bob Hayes wynikiem 6,9 wyrównali najlepszy na świecie rezultat, uzyskany w hali na tym dystansie. W piętnastu kulą zwyciężył Dallas Long — 19,71 przed O'Brienem — 18,98. W skoku wzwyż triumfował Australijczyk Speaswell 2,13, a jego rodak Ron Clarke wygrał bieg na 1 milę w czasie 4.08,4. Skok w dal zakończył się zwycięstwem Bostona — 8,84.

WE FRANKFURCIE nad Me nem odbyło się drugie spotkanie mistrzostw gimnastycznych NRF i NRD, mające na celu ustalenie metod eliminacji dla wyłonienia wspólnej reprezentacji na Igrzyska w Tokio. Mecze eliminacyjne odbędą się 27 i 28 czerwca w Essen oraz 25

Na miesiąc przed dniem „X”

Arkonia i Pogoń cyzelują formę

CO ROKU o tej porze, starym zwyczajem, odwiedzaliśmy obozy, na których przebywali piłkarze Pogoni i Arkonii, informując Czytelników o stanie przygotowań szczecińskich zawodników do sezonu. W tym roku zrobimy inaczej; spróbujemy, siedząc na miejscach w Szczecinie przeanalizować założenia i wykonanie planu przygotowań naszych ligowców.

GENERALNE założenie trenów SUCHOGÓRSKIEGO i ŻY WOTKI jest wspólne; tak wy-cyelować formę zawodników, aby gwarantowała ona uzyskanie dobrych wyników w nie łatwych meczach ligowych. Sposoby przygotowań Pogoni i Arkonii są jednak odmienne.

PORTOWCY w pierwszym etapie uzyskiwania formy ćwiczyli na „własnych śmieciach”. Zajęcia ze sztanga, elementy lekkoatletyczne w treningu, pływaniu, gimnastyka przyrządowa — to były sposoby na wyrobienie sprawności ogólnej. Przysięga trzeba, że ten pierwszy etap przygotowań Pogoni przebiegał bardzo rytmicznie, a frekwencja na treningach była stu procentowa.

TRUDNO dziś mówić, który klub wybrał lepszą metodę przygotowań. Odpowiedź na to pytanie dadzą pierwsze mecze mistrzowskie. Jedno nie ulega wątpliwości; obydwie kluby z całą powagą potraktowały przygotowania swoich zespołów piłkarskich do trudnego sezonu. A że będzie on dla drużyn szczecińskich niezwykle trudny, nie trzeba nikogo przekonywać. Przypomnijmy sobie sytuację w końcówce tabeli ekstraklasy po pierwszej rundzie rozgrywek:



footingi, treningi z piłką na śniegu, sparringi — mają na celu — wyrobienie siły, wytrzymałości, szybkości, a więc — kondycji.

ODMIENNIE przebiegała przygotowania Arkonii. Pierwszy etap piłkarski z Łasku Arkońskiego odbył w Ośrodku Gwardii w Jeleniej Górze. Po krótkim pobycie w Szczecinie ponownie wyjechali w Karkonosze, gdzie następuje „szlifowanie formy”.

W tym tygodniu kadra trenowała w Włocławku, a następnie 12 najlepszych uda się na kontrolny wyjazd do CSRS (23-26 kwietnia). W Czechosłowacji poza Polakami startować będzie 26 kolarzy CSRS, 10 Rumunów oraz być może zawodnicy NRD i ZSRR. Start w Czechosłowacji zapowiada się bardzo ciekawie. Dwa etapy przebiegać będą trasą tegorocznego Wyścigu Pokoju. 23 kwietnia kolarze przejadą trasę z Pragi do Pardubic (długość 123 km, 24.IV, Pardubice — Budziejowice 196 km, 25.IV, Budziejowice — Praga 156 km i 26.IV, Dookola Pragi — 130 km).

Po tym wyścigu ustalony zostanie skład reprezentacji Polski na tegoroczny Wyścig Pokoju.

W sobotę obradują kolarze
W SOBOTĘ, o godz. 16 w sali konferencyjnej WKKPIT odbędzie się doroczne WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE Szczecińskiego Okręgowego Związku Kolarskiego. Na porządku dziennym: sprawozdanie z działalności Związku za 1983 rok, wnioski i wybór delegatów na Walny Zjazd PZKOl, który odbędzie się w marcu br. w Warszawie.

Chuligani — precz z Lodogryfą!

Coraz większe zainteresowanie turniejem „Kuriera”

Drugi dzień turnieju hokejowego drużyn nie stowarzyszonych upłynął pod znakiem bardzo interesujących spotkań. Udział około 500 zawodników w zawodach, ogromne zainteresowanie, którym się one cieszą wśród szczecinian — potwierdzają celowość zorganizowania takiego turnieju. Jak grano wczoraj?

SZKOŁY PODSTAWOWE: w tej grupie odbyły się ostatnie dwa mecze eliminacyjne. W pierwszym spotkaniu SZKOŁA NR 4 bez większego trudu pokonała SZKOŁĘ NR 14 — 5:1. Bardzo wyrównany przebieg miało spotkanie pomiędzy szkołami nr 43 — a 23. Uchodząca ogólnie za faworyta szkoła nr 43 nie potrafiła się uporać w normalnym czasie z przeciwnikiem i mecz zakończył się remisem 0:0. W rzutach karnych również był remis. W losowaniu szczęście uśmiechnęło się do szkoły nr 23 i ona przeszła do dalszych gier. To była pierwsza niespodzianka.

SZKOŁY ŚREDNIE: Zespół ZAS SZKOŁY BUDOWY OKRĘTOW po konał LIKUM NR 6 — 5:2 mając przez większość meczu minimalną przewagę. Było to jedno z najbardziej interesujących spotkań w tej grupie.

ZESPOŁY „DZIKIE”: ZYNTJEJ przegrał z ODRĄ Gryfino 0:3. W drugim meczu zanotowali znów



niespodziankę; ambitni chłopcy z II zespołu PŁONI dzielnie stawiali czoła silniejszemu przeciwnikowi — POBOZNIĄKOWI. W normalnym czasie spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. W rzutach karnych zwyciężyła Płonia — 2:1. Nie było natomiast niespodzianek w kolejnym meczu tej grupy. PŁONIA I — ubiegłoroczny wicemistrz turnieju „Kuriera” rozniosła BIAŁE ORLĘ 13:0 i wydaje się, że ten właśnie zespół jest największym faworytem grupy „dzikich”. SZMA RAGD łatwo wygrał z BŁYSKAWIĄ 4:0 i wreszcie w ostatnim meczu GŁĘBOŻE wywoko pokonał SPOKOJNYCH 11:1. Na marginesie tego ostatniego spotkania: część widzów zachowywała się w sposób kompromitujący: Fe — niedładnie! „Starsi panowie” nie zastępowali wcale na ordynarne okrzyki rozdykrzonych chuliganów demonstrując bardzo spokojną, ładną dia oka grę, a co najważniejsze — fair.

W NIEDZIELĘ — ostatni dzień eliminacji, grać będą: MĘKURY — SĄTER godz. 8, NIAGARA — ZELECHOWIAK godz. 8.40 i GUMIENIE — MONTREAL godz. 9.00 (am)

które zazwyczaj wprowadzają do zespołu wiele „złej krwi”. Z dużym zainteresowaniem oczekujemy więc na pierwsze mecze. Z zainteresowaniem i... z ostrożnym optymizmem.

A. MARTYNA

KOLARZE POLSCY startują w CSRS

18-OSOBOWA kadra polskich kolarzy rozpoczyna decydujące stadium przygotowań do tegorocznego Wyścigu Pokoju. W kadrze znajdują się:

ZIELIŃSKI, SŁOWIŃSKI, R. CHTIEJ, KUDRA, ST. GAZDA, ZAPALA, BEKER, GAWLICEK, PALK, STARON, MAGIERA, JOCHEM, GODLEWSKI, PAWŁOWSKI, WIDE-RA, KOZŁOWSKI, BŁAWDZIN i J. LATOCHA.

TRENER Wander, przy pomocy 2 młodszych kolegów — Łasaka i Ulka, będzie „szlifował” w ciągu ostatnich dni lutego i w marcu formę naszych kolarzy przed startem w wyścigu w Bułgarii. Po powrocie czwórka czołowych naszych zawodników: Kudra, St. Gazda, ZIELIŃSKI i Beker uda się na uliczne kryterium do Brunszwiku (29 marca). W kwietniu kadra trenować będzie we Wrocławiu, a następnie 12 najlepszych uda się na kontrolny wyjazd do CSRS (23-26 kwietnia).

W Czechosłowacji poza Polakami startować będzie 26 kolarzy CSRS, 10 Rumunów oraz być może zawodnicy NRD i ZSRR. Start w Czechosłowacji zapowiada się bardzo ciekawie. Dwa etapy przebiegać będą trasą tegorocznego Wyścigu Pokoju. 23 kwietnia kolarze przejadą trasę z Pragi do Pardubic (długość 123 km, 24.IV, Pardubice — Budziejowice 196 km, 25.IV, Budziejowice — Praga 156 km i 26.IV, Dookola Pragi — 130 km).

Po tym wyścigu ustalony zostanie skład reprezentacji Polski na tegoroczny Wyścig Pokoju.

W sobotę obradują kolarze
W SOBOTĘ, o godz. 16 w sali konferencyjnej WKKPIT odbędzie się doroczne WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE Szczecińskiego Okręgowego Związku Kolarskiego. Na porządku dziennym: sprawozdanie z działalności Związku za 1983 rok, wnioski i wybór delegatów na Walny Zjazd PZKOl, który odbędzie się w marcu br. w Warszawie.

Zebrań sekcji i.a. Czarnych

JAK INFORMUJE zarząd klubu Czarni, w środy i piątki, w sali Szkoły nr 19 przy ul. Rewolucji Październikowej od bwywają się treningi sekcji lekkoatletycznej. Pierwszy trening odbędzie się w najbliższy piątek o godz. 17.

Pogoń coraz niżej w tabeli

PO OSTATNIEJ kolejce spotkań w I lidze siatkówki mężczyzn, sytuacja w tabeli rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Legia	13:2	39:13
2. Gwardia Wr.	12:3	38:15
3. Warszawianka	11:4	38:23
4. Górnik Kat.	10:5	36:24
5. AZS AWF	10:5	36:26
6. Wawel	6:9	26:31
7. Odra Wrocław	6:9	24:31
8. Pogoń	6:9	26:35
9. Chelmiec	5:10	24:35
10. Sparta W-wa	4:11	23:36
11. AZS Łódź	4:11	23:36
12. AZS Gdańsk	3:12	20:42

Ogłoszenia drobne

Różne

TELEWIZYJNE pogotowie inż. Czernecki, tel. 381-51, czynne od 9-21. 1268-G

ZA DŁUGI męża Alojzego Lalka, Stargard Szczeciński, ul. Krakowska 5 m 1, nie odpowiadam, Danuta Lalka, Stargard. 1267-P

ZA DŁUGI żony Leontyny Jarkowskiej zamieszkałej w Dźwinowie, ul. Rybacka 45, nie odpowiadam, mąż Henryk Jarkowski, Słupsk. 1270-G

SERDECZNE wyrazy podziękowania Dyrekcji, Radzie Zakładowej i pracownikom MPRB nr 2, Zarządowi POD „Bartoszewski” oraz wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę nieodwołalnej pamięci Klemensowi Janiszewskiemu składającą się na wraz z rodziną. 1271-G

Praca

PARKIECIARZ - płytkarz długoloty, poszukuje pracy. Szczecin-Gumience, ul. Różyckiego 52. 1272-G

POTRZEBNA pomoc do mowa na state. Wiadomość po godz. 16, ul. Santocka 1c m 3, dojazd „8”. 1273-G

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w wieku przedszkolnym we własnym domu. Buczka 14 m 19. 1274-G

Nieruchomości

DOM w centrum Jarocina, korzystnie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 na nr 134. 1275-G

Pracownicy poszukiwani

KONFERANSJERA poszukuje Filharmonia. Blizsze informacje i zgłoszenia do dnia 22 bm, tel. 340-51. 443-K

MAŁŻENSTWO poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Tel. 80-91. 1285-G

MATKA z córką poszukuje pokoju niemieckiego w śródmieściu. Tel. 380-93. 1286-G

PANIENKA pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 711-98. 1287-G

POKOJ meublowany lub nie - wynajmę panu. Reymonta 52. 1288-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka na dwa pokoje, więcej z wygodami. Tel. 379-42, godz. 17-20. 1289-G

POKOJ duży do wynajęcia na dwa lata. Żółkiewskiego 16-17-c m 19. 1290-G

POKOJ, kuchnia, łazienka, gaz, centralne ogrzewanie, nowe budownictwo, Swinoujście, zamienie na dwa pokoje, kuchnię w Szczecinie. Zgłoszenia: Swinoujście, skr. poczt. 136. 1291-G

2 POKOJE z kuchnią, łazienką, nowe budownictwo w Swinoujściu, zamienie na domek jednorodzinny, podlegający sprzedaży, w Szczecinie, lub mieszkanie. Wiadomość: Swinoujście, Kacprowski, ul. Paderewskiego 3-6, tel. 27-98. 1292-G

ZARZĄD PRACOWNICZYCH OGRODKÓW DZIAŁKOWYCH „GOCLAW”

zawiadamia, że decyzja MRN w Szczecinie z dnia 30.XII.1983 r. została przydzielona do Zarządu Ogrodów Działkowych „Goclaw” następujące teren: ogród przy ul. Zielnej. Informacji o przydziale ogrodu udziela zarząd w biurze ul. Zielna 1 w piątki od godz. 17-19. 1090-G

Teatr

POLSKI - „Panna z mokradła” g. 18, 19.30.
WSPÓŁCZESNY - „Igraszki z diabłem” g. 19.30.
OPERETKA - „Czarujący Giulio” g. 19.15.

Kino

KOSMOS - „Powiernik pań” g. 9, 11.15, 13.30, 15, 18.30, 21 - franc. - wol. - od 1. 12; **COLOSSEUM** - „Cichy wspólnik” g. 16, 18.30, 21 - ang. - od 1. 16; **BALTYK** - „Wiano” godz. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - pol. - od 1. 18; **DELFIN** - „Trzy światy Guliwera” g. 16.30, 18.15, 19.30, 21.30 - ang. - od 1. 12; **POLONIA** - „Przemiętło z wiatrem” g. 11, 15.15, 19.30 - USA - od 1. 14; **PIONIER** - „Wojna i Wacław” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22 - radz. - od 1. 10; **Główna perła** - g. 17 - USA - od 1. 14; **Smaragd** - „Kula” godz. 18.30, 20.30 - pol. - od 1. 16; **PROMIEN** - „Szczęście w teście” g. 16, 18, 19.15 - radz. - od 1. 14; **FALA** - „Waż morski z Loch Ness” g. 17, 19 - ang. - od 1. 16; **MARS** - „Ewakuacja” g. 17, 19.15 - radz. - od 1. 14; **ECHO** (Krzakow) - „Rekin finansjery” g. 18, 20 - franc. - od 1. 18; **MEWA** (Zelechowo) - „Tysiąc oczu dr Mahuse” g. 17, 19 - ang. - od 1. 16; **SWIT** (Skolwin) - „Burza nad stepem” godz. 17.30, 20 - jugosł. - panoramiczny - od 1. 16; **ZIELARZ** (Gołecino) - „Klimaty” g. 17.30, 20 - franc. - od 1. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) - „Chcemy się bawić” g. 17.30, 19.45 - ang. - panoram. - od 1. 12; **MUZA** (Pomorzany) - „Dziwczyną z dobrego domu” g. 17.30, 19.30 - pol. - od 1. 16; **PRZYJAZN** (Dąbie) - „Podpisano Arsen Lupin” g. 17, 19 - fr. - od 1. 16; **HUTNIK** (Stolczyn) - „Nieznanymi z pocągu” g. 18, 20 - USA - od 1. 16; **BAJKA** (Police) - „Pan marszałek i ja” g. 17, 19 - NRF - od 1. 16; **MAJ** (Żywiec) - „Sprawa Niny B” g. 17, 19 - NRF - od 1. 18; **MARKIZEN** (Wielgowa) - „Komiczny świat Harolda Loyda” g. 17, 19 - USA - od 1. 12.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji WKZ.
FOTOPLASTYKON (Woj. Pol. 35) - „Zwiedzamy Niemcy” g. 10-21.

Klub

„13 MUZ” - spotkanie z reżyserem J. Rybkowskim g. 19; **TPFR** - film radz. „Cisza - na sal operacji” g. 18, 20; **KONTRASTY** - wieczorek taneczny g. 20; **SPÓŁDZIELCÓW** - prelekcja dr T. Wargo: „Nerwice płciowe i zapobieganie im” g. 19; **TPFR** - zabawa kółka „Wiercipięty”; prelekcja dr Fenrycha o Afryce g. 19; **DOM KULTURY KOLEJARZA** - akademia z okazji 46 rocznicy pow-

stańia Armii Radzieckiej i XX-lecia Wojska Polskiego g. 18; **NOT** - czynny g. 14-23; **ŁĄCZNOŚCI** - wieczór gier towarzyskich g. 17.

Dziury

SZPITAL
KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCZEJ - Unii Lubelskiej 1.
KLINIKA CHIRURGICZNA - Unii Lubelskiej 1.
APTEKI
NR 1 - Woj. Polskiego 48, NR 47 - Jaromira 11, NR 48 - Lelewela
CODZIENNE POGOTOWIE PRACY
Apteki NR 10 - Glinki, NR 11 - Dąbie, NR 12 - Podjuchy.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERVIS RYBACKI: 18.42.
14.45 - „Błękitna sztafeta” 15 - na muzycznej pieciolinii, 15.30 - „Uczynny się recytator” 16.05 - pol. z nagrania szczyńskiego Filharmonii, 16.15 - „Zmory i upiory”, 16.40 - „Oni byli pierwsi”, 17 - audycja chłopska, 17.30 - przegląd aktu aktualna, 18 - reklama i muzyka, 18.25 - rozmowy o naszych sprawach, 18.30 - rolnictwo w krajach socjalistycznych, 18.50 - „Drogi do Polski Ludowej”, 19.05 - muzyka i aktualna, 19.30 - ekonomiczny problem tygodnia, 19.45 - opera Borodina „Kniaź Igor”, 21 - z kraju i ze świata, 21.27 - kronika sportowa, 21.40 - dc. opery.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI
15.55 - program dnia, 16 - kurs rolniczy, 16.45 - „Rzecz alarmująca”, 17 - wiadomości dziennika TV, 17.05 - „Chemia w kuchni”, 17.40 - kronika szczyńska, 17.50 - Nauka i Technika, 18.05 - Polska Kronika Filmowa, 18.15 - kilka słów o programie TV, 18.30 - program publicystyczny „PE-1705 odchodzi”, 21.10 - „18 lat ORMO”, 21.30 - film krótkometrażowy, 21.40 - „Kumerton”, 22.10 - wiadomości dziennika TV, 22.15 - program na jutro i DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.00 Audycja dla młodzieży, 18.00 Mieszkania sportowa, 18.30 Przegląd programów, 19.40 Tysiąc teletypów, 19.50 Pozdrowienia TV Dziecięcej, 19.00 Film pop., 19.25 Prognoza pogody, 19.30 Aktualności, 19.50 W

centrum uwagi, 20.00 Problemy, Projekty, Osoby, 20.30 Wideoświat, 21.55 Aktualności.

PIĄTEK
9.40 Tysiąc teletypów, 9.50 Kącik lekarza, 10.00 Aktualności, 10.20 W centrum uwagi, 10.30 Problemy, Projekty, Osoby, 11.00 „Rece do góry, albo śpiewamy” (rewia kryminalna), 11.45 Sprawy rodzinne, 12.15 Nowoczesne budownictwo.

Tylko za „dziękuję” będą Cię cześcić, jeżeli weźmiesz udział w konkursie i wygrasz specjalny bon

ZAMIESZCZAMY dziś trzeci z kolei kupon w konkursie na nazwy dla szczyńskich zakładów fryzjerskich (czwartą zamieszczamy w niedzielę). Proponujemy poświęcić dziś kilka minut na wymyślenie nazwy dla punktu usługowego spółdzielni „URODA”. Jeżeli ktoś ma więcej pomysłów, prosimy sięgnąć do numerów z dnia 16 i 18 bm, kiedy drukowaliśmy pierwsze dwa kupony, wypełnić je i wrzucić do skrzynki pocztowej. Przypominamy bowiem, że każdy uczestnik ma prawo przysłać nieograniczonej ilości kuponów. Ostatni termin wysłania kuponów upłyne 29 lutego.

Na autorów ciekawych nazw czeka 56 niemiernie ciekawych nagród - bonów do PDT, nagród pieniężnych, a także bonów uprawniających do bezpłatnych usług fryzjerskich i kosmetycznych w zakładach URODY. Losowanie nagród wśród projektodawców nazw przesyłanych przez jury odbędzie się publicznie i połączone będzie z pokazem najmłodszym fryzjer. Impreza zapowiada się atrakcyjną, dlatego wszystkim, a szczególnie paniom, radzimy nie marnować okazji obejrzenia fryzur, modnych w 1984 roku, a kto wie, czy nie wygrania któregoś z przygotowanych przez „URODĘ” nagród.

KUPON KONKURSOWY

Oplate pocztową uislić adresat
Zarz. MPIT nr PK 220
z dnia 21.II.1981 r.

Proponuję następującą nazwę dla zakładu fryzjerskiego

„KURIER SZCZECIŃSKI”
pl. Holdu Pruskiego 8

IMIĘ I NAZWISKO nadawcy

Adres

„Motozbyt” P.P. w Szczecinie

Plac Orła Białego 10

zawiadamia P. T. Klientów, że

sprzedaje
na korzystnych
warunkach
ratalnych



SAMOCCHODY m-ki „SYRENA” typ 103 - pierwsza wpłata 14 400 zł + 5 proc. od udzielonego kredytu - pozostałość płatna w 36 ratach miesięcznych;

MOTOROWERY m-ki „KOMAR” - pierwsza wpłata 200 zł - pozostała suma płatna w 36 ratach miesięcznych;

MOTOCYKLE m-ki „JUNAK” - pierwsza wpłata 10 proc. wartości - pozostała suma płatna w 36 ratach miesięcznych.

W sklepie przy ul. Pocztowej 31/33 w Szczecinie można nabyć części zamienne do samochodów m-ki „WARSZAWA”, akcesoria motocyklowe w szerokim asortymencie. 444-K

3-POKOJOWE mieszkanie, łazienka, ogród - sprzedam. Tel. 378-27. 1293-G

MIESZKANIE, 1,5 ha ziemi, zabudowania, w Bani, zamienię na mieszkanie w Szczecinie, pokój lub dwa z kuchnią. Wiadomość: Szczęcin, Bol. Śmiałko 9-1. 1294-G

MAGISTER poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia: tel. 421-52, godz. 8-15. 1290-G

Sprzedaż

WYRÓWNAK do drzewa, oryginalna, nowa sprzedaż. Żółkiewskiego 20-10. 1277-G

MASZYNY do szycia „Kohler”, szafa, tapczan - sprzedam. Szczecin - Warszawa, ul. Łączna 3-6. 1278-G

GARAŻ blaszany 3 x 5 - sprzedam. Szczecin-Pomorzany, Legnicka 24-3. 1279-G

SAMOCCHÓD marki „Fiat” 1100 - sprzedam. Tel. 37-857 od godz. 16-19. 1280-G

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty pisemne: „R-3621” PAR Warszawa, Poznańska 38. 441-K

STABILIZATOR telewizyjny marki obrotowej - kupię. Tel. 463-16 do godz. 20. 1242-G

Zguby

LESŁAW GALERT i **ALEKSANDER PANTLINOWSKI** zgubili legitymacje Zasadniczej Szkoły Samochodowej. 1295-G

ZOFIA DOWGIAŁO skradziono legitymację służbową nr 41, wydaną przez WAP w Szczecinie oraz książeczkę ubezpieczeniową. 1297-G

CZESŁAW OSNIEK zgubił przepustkę. 1298-G

kę, wydaną przez ZPT nr 6666. 1298-G

ZGUBIONO pieczęć o treści: Golewicz Grzybowicz takowska nr 498, Naruszewicza 18-8. 1299-G

EUGENIUSZ TRAUT zgubił legitymację ubezpieczeniową. 1301-G

WACŁAW TACZALSKI zgubił dokumenty finansowe i przepustkę portową Marynarki Wojennej Swino Ujście. Znalazca przesyłać dzwonić na tel. 453-83. 1300-G

JÓZEF WINCUKIEWICZ zgubił legitymację wydaną przez Studium Nauczycielskie nr II. 1302-G

ZGUBIONO pieczęć i nr statystyczny 214 na nazwisko Kowalska Weronika lekarz-dent. 1303-G

WIESŁAW KLIN, HENRYK KUKI, JAROSŁAW DĄBROWSKI zgubili legitymacje szkolne TME. 1304-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcje kolegium TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 423-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 421-14. Wszelkie publikacje w sprawie prenumeraty udzielać placówki „Ruch” i Poczty.

Rośnie

„kwiatek dla Ewy“

ZBLIŻAJĄCA SIE rocznica XX-lecia Polski Ludowej zbiera się z XX-leciem organizacji Ligi Kobiół. W związku z tym, tegoroczne święto 8 Marca obchodzone będzie szczególnie uroczysto. Członkinie Ligi Kobiół czynnymi społecznymi uczą te dwie rocznice. I tak np. kobiety zatrudnione w spółdzielczości produkcyjnej zobowiązały się zwiększyć produkcję roślinną i hodowlę. W wielu miejscowościach naszego województwa członkinie LK podjęły inicjatywę, mającą na celu podniesienie estetyki swoich osiedli, kultury życia codziennego oraz higieny i zdrowotności.

CENTRALNYM PUNKTEM uroczystości będzie akademia w Teatrze Polskim, na której zasiedzą działaczki organizacji kobiecej, otrzymując odznak „100-lecie” i „Gryfa Pomorskiego”. Zarząd Województwa LK wspólnie z wojewódzkim Wydziałem Kultury ogłosi konkurs pl. „Moje zaangażowanie w pracy społecznej i zawodowej w okresie 20-lecia Ziemi Szczecińskiej”. PKO przygotowuje konkurs, propagujący oszczędne prowadzenie domu. Dzieci ze szkół szczecińskich wezmą udział w konkursie rysunkowym, tematycznie związanym z Międzynarodowym Dniem Kobiół. W Klubie LK przygotowuje się wystawę obrazującą działalność organizacji na przestrzeni minionych dwudziestu lat.

Hasło „WSZYSTKO DLA EWY” należy już do 8-marcowej tradycji. Będzie ono i w tym roku myśla przewodnią w przedsięwzięciach handlowych, które od 3 do 15 marca organizować będą kramarsze, wystawy sprzętu gospodarko-domowego i pokazy mody.

NIE ZAPOMNIANO też o symbolicznym kwiatku dla Ewy. Panowie nie będą mieli kłopotu z jego nabyciem. Kwiatek już rośnie, właściwie nie kwiatok lecz całe „tany”. PGR Gumieniec wyhodowało tysiące fiołków alpejskich, 12 tys. żonkili, 3 tys. hiacyntów i 4 tys. tulipanów. (hs)

Foto: S. Cieślak

OTWARCIE wystawy prac malarzki Tadeusza KALINOWSKIEGO odbędzie się dziś w Klubie MPK.

ZŁOTE PIASKI

— W TYM ROKU — powiedział mały — moglibyśmy podjąć urolop. Pojechać za granicę. Na przykład do Złotych Piasków albo do Marmar.

Szklanka, którą właśnie trzymałam, omal nie wypadła mi z rąk. Byłaby to strata niepowetowana.

— Mówisz poważnie? — Jak najbardziej.

— Ale jak pojedziemy, kiedy mamy różne zaplanowane urolopy?

— A indywidualnie. W lipcu ty, a ja w sierpniu. Ja jestem zwolennikiem samodzielnego spędzania urolopów. Dzie się miesiąc w roku razem to i tak o dziećmi za dużo.

— Znowu spojrzalam na szklankę. Odzławić A może po prostu zbagatelizować te imperyjnecje milizenant?

— Dlaczego nie nie mówisz? Nie chcesz jechać do Złotych Piasków? Jak nie, to nie, ja proponowałam.

— Dobrze, pojedziemy do Złotych Piasków. Ja w lipcu, a ty w sierpniu.

— Tak... Mój małżonek strapił się nieco.

— Oczywiście, że tak. — To znaczy, że chcesz jeść samą, bez męża. Złotych Piasków ci się zachęca.

— Miedzywodzić już ci nie odpowiada?

— Przecież ty sam proponowałeś...

— Proponowałam, proponowałam... Na zartach się nie znam, czy co? A w ogóle po co jeździć do granicy, zaoszczędzimy trochę, forsy i kupimy sobie... kupimy sobie... Wiesz, kupimy taki mały magnetofon. Siedzę ty, sięgam w komisie. Widziałam...

— Chyba nie kupimy, tylko ty kupisz sobie. To twój...



Trwa nabór do szkół oficerskich

AKCJA NABORU do szkół oficerskich wzbudziła duże zainteresowanie wśród młodzieży. Podajemy dziś kilka szczegółów dotyczących warunków przyjęcia do szkół oficerskich. Kandydaci na podchorążych muszą posiadać obywatelstwo polskie, mieć nie przekroczone 24 lata, stan wolny i wykształcenie średnie (upoważniające do studiów w szkołach wyższych).

Ubiegający się o przyjęcie składają podania-ankiety do oficerskich szkół zawodowych za pośrednictwem Wojskowego Komendanta Rejonowego. Do podania należy dołączyć: życiorys, wyciąg z aktu urodzenia, świadectwo szkolne i poświadczanie obywatelstwa polskiego. O przyjęciu do szkoły oficer

skiej decydują pomyślne wyniki egzaminu wstępnego, którego obejmują zależnie od wybranej specjalności — próbę sprawności fizycznej, matematyki, fizyki i chemii. Tegoroczni absolwenci szkół średnich, mających na świadectwie matury, nie zdają egzaminu z tych przedmiotów. Bliższych informacji w sprawie przyjęcia do oficerskich szkół zawodowych udzielają komendanci WKR i WKW.

SD w obchodach 46 rocznicy Armii Radzieckiej

DO OBCHODÓW 46 rocznicy Armii Radzieckiej włączyło się również Stronnictwo Demokratyczne. W wielu imprezach i spotkaniach organizowanych przez TPPR — pomagają i współczesniejszą aktywności SD. W ub. poniedziałek bar dzo serdeczne spotkanie z okazji święta Armii Radzieckiej odbyło się w klubie SD. Wzięli w nim udział m. in. specjalnie zaproszony przedstawiciel Armii Radzieckiej, oficerowie Wojska Polskiego i liczący zgromadzony aktywni Stronnictwa. Oficerowie podzieliли się swymi wspomnieniami z okresu walk w czasie ostatniej wojny przypominając bratersko broni żołnierza polskiego i radzieckiego.

Przełożenie terminu jubileuszowej akademii SD

ZAPOWIEDZIANA na dzień 22 lutego br. uroczysta akademia z okazji XXV-lecia Stronnictwa Demokratycznego została przełożona na sobotę, dnia 7 marca br. Akademia rozpocznie się o godzinie 16.30 w sali Teatru Współczesnego.

Ale frajda!

NA PLACU ZUKOWA jeden z tatusiów urządził niedawno dzieciom zmotoryzowany kulig. Rzędy saneczek sunęły po śniegu wśród radości i śmiechu rozbawionych „pasażerów”. Zabawa była wyśmienita, a wdzięczność maluchów ogromna.

Brawo ten tatuś! (Dyl)
Foto: Stefan Cieślak



Remonty — zadaniem nr 1

Nie marnować ani złotówki!

JEDNYM z najpoważniejszych problemów szczecińskiej gospodarki są remonty. Tzw. „substancja mieszkaniowa” — to w ogromnej większości budynki stare i mocno wystuzone. Wiele z nich wykonanych jest tandetnie, a „pruski mur” rozsypuje się.

Utrzymanie budynków w należytym stanie jest więc zadaniem bardzo trudnym. Niestety nie jest najlepiej z realizacją planów remontów. Od kilku lat miasto asygnuje poważne kwoty na remonty kapitałowe budynków. W r. 1963 przeznaczono na ten cel 82 miliony złotych, dzieląc je pomiędzy 3 miejskie przedsiębiorstwa remontowo-budowlane. Pokażna to kwota, gwarantująca znaczną poprawę stanu budynków. Przedsiębiorstwa nie potrafiły jednak właściwie jej wykorzystać. 2 MPRB-y nie wykonały planu, wzrosły przy tym koszty remontów i straty finansowe.

Dwie osoby ranne

ZDERZENIE AUTOBUSU z tramwajem

OZIS RANO o godz. 6.38 na Wałach Chrobrego nastąpiła kraksza autobusowo-tramwajowa, w wyniku której dwie, na szczęście lekko ranne osoby, przewieziono do ambulatorium pogotowia.

Wyleżdżający z placu postojowego przy dworcu PKS, autobus zolat uderzony od tyłu przez tramwaj linii 6. Uderzenie było tak silne, że autobus wpadł na stojącą przy krawężniku takśkowską osobow. MPK.

Pogotowie opatrywało ranne w wypadku — 41-letnią Helenę P. — konduktorkę autobusu i 56-letnią Marię S. — ze Skolwina — pasażerkę wagonu silnikowego tramwaju. W kraksie poważnym uszko dzeniem uległ autobus i takśkowska. W związku z wypadkiem tramwaje linii 6 i 7 do godz. 7.30 kursowały w kierunku Placu Złotych Piasków.

Na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja, która zajmie się ustalaniem przyczyn kraksy oraz wysokości strat. (ap)

PRZEDSIĘBIORSTWA są częściowo usprawiedliwione, gdyż nie zawsze dokumentacja techniczna była właściwa, a przy tym stanie budynków w wielu wypadkach zachodziła konieczność wykonywania dodatkowych robót, nie ujętych w planach.

Oczywiście nie wszystko można zrzucić na karb obiektywnych trudności, jak to niestety usiłują robić niektóre przedsiębiorstwa. Wciąż jeszcze szkodliwie organizacja pracy na budowach, a jakość wykonywanych prac budowlanych jest niedostateczna. Tu kryje się głównie tajemnica wysokich kosztów i nie wykonywanych planów.

Zadania na ten rok pozostają bez zmian. Na remonty kapitałowe miasto przeznaczyło znowu 82 mln zł. Przy napiętej sytuacji finansowej wyasygnowanie takiej sumy było dla chudej perspektywy. Jedną z ważnych przyczyn jest jednak też decyzja w głębiej trosce o poprawę trudnej sytuacji mieszkaniowej. Szybka dekapitalizacja starych budynków musi pociągnąć za sobą nieuchronnie zmniejszenie ilości mieszkań.

Powinny zrozumieć to przedsiębiorstwa wykonawcze i zdjąć sobie sprawę z powagi sytuacji.

Generalne zadanie — to pełne i właściwe wykorzystanie funduszy na remonty. (kg)

DZIS o godz. 19 w Klubie „18 Muz” odbyło się spotkanie z znanym artystą i reżyserem Józefem KOWSKIM, twórcą wielu polskich filmów. Spotkanie połączone będzie z pokazem filmu pt. „PIERWSZE DNI”.

„Peryferie bliżej...”

DOŚĆ dawno rzucano w Szczecinie hasło: „Peryferie bliżej centrum”. Mając — jako gazeta przede wszystkim szczecińska — obowiązek wobec miasta — staramy się i ten postulat realizować w naszej pracy. Tym bardziej, że hasło to słuszne i pożyteczne.

Często jeździmy na drugą stronę Odry — do Zdrojów, Podjuch, Żydowiec. Piszemy o tych dzielnicach, zwracając uwagę na nieporządkiki... potem znowu przyjeżdżamy, piszemy i... nic. Wszystko po staremu.

Chyba pół roku temu zwracaliśmy uwagę na rozkopany chodnik na ul. Bat. Chłopskich. Przez kilka miesięcy ulica nie można było przejść, bo trwały prace przy układaniu kablów. A w stosunku do niechlujności i brudawości czas skończył z „przekonywaniem” i pobażaniem. Trzeba zacząć karać tych, co psują dobre imię MIASTA.

Zmieniło się tylko w posesji przy ul. Przdowników Pracy 82. Kiedyś na podwórku było brudno, a ogrodzenie się chwiało. Dziś kłopot się skończył, bo plot... rozwalony zupełnie, leży na ziemi w kawałkach...

Przykładów możemy podać więcej. Ktoś powiedział, że w części Podjuch i Żydowiec zakorzenilo się na dobre niechlujstwo i brud. Trzeba chyba udowodnić, że taka opinia nie jest słuszna. A w stosunku do niechlujności i brudawości czas skończył z „przekonywaniem” i pobażaniem. Trzeba zacząć karać tych, co psują dobre imię MIASTA.

Bo przecież Podjuchy to — miasto, to także Szczecin. (Kaz)

Szczeciński architekt - laureat

DO Szczecina nadeszła miła wiadomość od Wrocławskiego Oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich, że w konkursie plebiscytu na „najpiękniejszy dom Wrocławia 1963 roku, II miejsce i tytuł „wice-mistrz” zdobył budynek realizowany przy ul. Hauke-Rossaka we Wrocławiu, projektu szczecińskiego architekta, mgr inż. Leonarda KOTOWSKIEGO.

Cieszymy się i serdecznie gratulujemy sukcesu. (Dyl)